

Donosy

Resurgence, no. 197/1999

Duża część numeru poświęcona jest transportowi. Jeden z pierwszych tekstów przypomina czytelnikom o tym, że mają nogi. Tak, tak... Wygląda na to, że ludzie w krajach wysoko uprzemysłowionych zaczynają o tym zapominać, a nawet najmniejsze odcinki pokonują samochodem. 70 proc. podróży samochodowych w Wielkiej Brytanii to przejazdy krótsze niż 5 mil, gdzie auto wiezie tylko kierowcę. Chodzenie uspokaja, pozwala na możliwie najlepsze formułowanie myśli, co doceniali filozofowie, m.in. Arystoteles i Nietzsche.

30 listopada 1999 r. 50 tysięcy ludzi manifestowało w Seattle podczas obrad Światowej Organizacji Handlu (WTO). Demonstracje zostały rozpędzone przez policję. Ta runda rokowań WTO poświęcona była głównie liberalizacji handlu, m.in. drewnem. Gwałtowny wzrost wymiany handlowej (obecnie w ciągu jednego dnia eksportuje i importuje się tyle, co w przeciągu całego roku 1949), powoduje coraz większe potrzeby transportowe i rosnącą presję na rozbudowę infrastruktury. Jedna trzecia towarów konsumowanych w Niemczech pochodzi spoza kontynentu. Nie zapominajmy również, że to wciąż bogaci handlują z bogatymi, na miliard najuboższych przypada zaledwie 1 proc. światowego eksportu. Międzynarodowe korporacje dominują handel i dystrybucję, dyktując warunki krajom Trzeciego Świata. W latach 1986-1996 eksport kakao z Ghany wzrósł o 80 procent, a zyski jedynie o 2 procent. Kobieta pracująca w fabryce Nike w Bangladeszu dostaje za uszycie kurtki narciarskiej 51 pensów, Nike sprzedaje kurtkę za 100 funtów. Wolny handel okazał się motorem koncentracji kapitału i władzy przez najbogatszych.

W recenzji najnowszej książki Davida S. Kortena (doktora ekonomii, krytyka współczesnego kapitalizmu) Satish Kumar zauważa aktualność mitu o Królu Midasie. Midas radował się, gdy uzyskał moc zamieniania w złoto wszystkiego, czego dotknął. Dopiero gdy zamienił w kruszec pożywienie, wodę i ukochaną córkę, zauważył, że pozorne błogosławieństwo jest tak naprawdę przekleństwem. Współczesny człowiek żyje pod dyktando dolara, zapominając o niematerialnych wartościach. Wzrost ekonomiczny stał się obsesją, konsumpcja patriotycznym obowiązkiem - pisze Kumar. Nie można nazwać zdrowym, wolnym rynkiem systemu, w którym na reklamę wydaje się rocznie 365 miliardów dolarów. Recenzowana książka Kortena nosi tytuł "The Post-Corporate World: Life after Capitalism".

Sustainable Action, jesień 1999

Sustainable Action to biuletyn międzynarodowej sieci "Education for a Sustainable Future". Sieć działa poprzez edukację, wydawnictwa i kampanie, promując zrównoważony i niekonsumpcyjny styl życia. W Suwałkach działa polska grupa ESF (ul. Kielecka 3, 16-400 Suwałki).

W USA rośnie sprzeciw wobec autostrady 1-69 mającej łączyć Indianapolis z Evansville. Przecinając obszary leśne, podmokłe i wiele małych gospodarstw rolnych oraz kosztując podatników ogromne sumy pieniędzy, droga ta pozwoli zwiększyć czas przejazdu między miastami jedynie o 10 minut. Lokalna grupa ESF, prowadząca z dużym poparciem lokalnych mieszkańców kampanię przeciw autostradzie, zorganizowała ciekawą akcję. W urzędzie pocztowym, w świetle kamer, aktywiści wrzucali do skrzynki listy protestacyjne do poszczególnych polityków odpowiedzialnych za nieodpowiedzialne decyzje.

W Polsce drogi zajmują już 2 proc. terytorium kraju (**czyli dwa razy więcej niż parki narodowe i rezerваты**). W najbliższym czasie, możemy spodziewać się znacznego zagęszczenia sieci drogowej - w krajach zachodnich pokrywają one 4 do 10 proc. powierzchni.

Powodzie rzeki Jangtse spowodowane były przemysłowym wyrębem lasów Chuamxi w Chinach, a nie prądem El Nino. Wylewająca rzeka zniszczyła 5 milionów domostw. Rząd Chin przyjął ten fakt do wiadomości, zakazał masowych zrębów zupełnych i rozpoczął akcję-zalesiania. .

Jednym z priorytetów koncernu General Motors jest obecnie zaszczepienie kultury samochodowej w Chinach. Prezydent Clinton obiecał ułatwienia dla firm motoryzacyjnych inwestujących na chińskim rynku. Według raportu Worldwatch Institute, gdy Chińczycy zaczną korzystać z paliwa na poziomie

USA, dziennie zużywać będą 80 milionów baryłek, czyli o 13 milionów baryłek więcej niż obecnie spala każdego dnia cała ludzka populacja.

LD